

Festiwal Łódź Czterech Kultur - Sztuka w kontekście miasta

Koncept polega na wykorzystaniu billboardów i citylightów, zwykle służących jako nośniki treści reklamowej. Teraz na dwa tygodnie zostały one uwolnione od komercyjnego zobowiązania i przekazane artystom. Metaforyczny tytuł prezentacji „Wolne miejsce” sugeruje nie tylko uwolnienie miejsca od przypisanej mu funkcji użytkowej, ale i, w pewnym sensie, uwolnienie umysłu człowieka, przyzwyczajonego do dotychczasowej roli owego punktu w przestrzeni.

Tym razem świadomie spójrzmy na nośniki i dajmy się zaskoczyć. Chodzenie po mieście z festiwalową mapką w ręku ułatwi poszukiwania (choć nie daje gwarancji – ja kilku prac nie znalazłam), ale snucie się po ulicach szeroko pojętego centrum Łodzi bez przygotowania i bez ściągą zapewni większą przyjemność wynikającą z dokonania odkrycia (tyle że trudniej będzie znaleźć prace – podpowiem, najłatwiej na przystankach). Jak kto woli.

Prace 20 autorów są anonimowe. Jak to „na mieście” – tu nie ma gwiazdorstwa, nie ma indywidualności, trzeba się pomieścić pośród mnóstwa innych wizualnych znaków. Katarzyna Kozyra, Elżbieta Jabłońska czy Jadwiga Sawicka (znamienne, że wśród autorów zdecydowanie dominują panie) – gdzie indziej błyszczące osobowością – tutaj zrównują się ze streetartowcami. Chociaż nie, oni posługują się pseudonimami, a na tej wystawie w ogóle nie ma podpisów. Totalna anonimowość, jak w reklamie. Nigdy nie wiemy, kto jest jej autorem – w tym przypadku możemy próbować rozpoznać autorstwo po stylu, ale nic ponadto. To pierwszy ciekawy aspekt tego pokazu.

Niektóre prace ograniczają się do minimalnych środków, np. do metaforycznych napisów, inne stawiają na emocjonalny czy symboliczny przekaz – te można próbować rozszyfrowywać. Jeszcze inne nie są łatwe w odbiorze i trzeba uruchomić głębokie rejony wyobraźni, by coś zrozumieć. Ciekawe, że na odczytanie prac mocno wpływa kontekst, w jakim się znalazły – czyli ich otoczenie, bliskość innych wizualnych obiektów, choćby reklam. Gdy na citylighcie przed redakcją „Gazety Wyborczej” widzimy tę samą udręczoną, pokrytą mazią twarz kobiety, co na citylighcie obok stacji paliw Orlen, łączymy w pamięci te wizerunki i pojawia się interpretacja związana z aktualną sytuacją polityczną. Ale praca sprzed redakcji wisi jednocześnie przed wejściem do Galerii Łódzkiej – świątyni handlu, zatem w połączeniu z wizerunkiem sprzed stacji paliw (tutaj jej marka staje się nieistotna) interpretacyjny punkt ciężkości przesuwają się ku szerszej, uniwersalnej perspektywie związanej z komercjalizacją życia, modelowaniem światowych rynków, fatalnym wpływem produkcji, handlu i wydobycia ropy na środowisko... Obrazu dwóch pocieszających się osób w niemal pustej, nieprzyjaznej przestrzeni, zawieszono ponad reklamą widowiska muzycznego o obronie Westerplatte i billboardem TNV24 z hasłem „Twoim prawem jest wiedzieć” nie sposób odczytać inaczej niż doraźnie. Ciemna otchłań na citylighcie przy Zamenhoffa, której nie rozświetlają umieszczone w niej zielone refleksy, pochłania całą dookólną przestrzeń i wszystkich jej użytkowników – taki efekt jest spowodowany odbijaniem w tafli szkła citylightu, pod którą jest czarny wydruk (bo z reklamy sztuka przejmuje, poza nośnikami, także formę – to właśnie wielkie wydruki na papierze).

Wyraźnie widać, że obraz w przestrzeni miasta nie istnieje w oderwaniu od innych obrazów. Przestrzeń, którą mamy do dyspozycji, to nie jest tak całkiem „wolne miejsce”. Cokolwiek próbujemy w niej zakomunikować, musimy brać pod uwagę otoczenie. Te spotkania wpływające na odbiór prac i uświadamiające ową „miejską” właściwość to drugi ciekawy aspekt wystawy.

Hasło tegorocznego festiwalu brzmi „Przyszłość teraz!” – zatem wystawę można rozumieć również jako refleksję, że po czasie pandemii, który wymusił opuszczenie przez sztukę muzealnych i galeryjnych pomieszczeń, może utrwalić się taki porządek rzeczy i w przyszłości dzieła sztuki częściej będziemy napotykać podczas przemierzania się po ulicach. Ale to zmieni sposób ich odczytywania. Wymowa będzie się zmieniała w zależności od kontekstu, a artyści staną się bardziej anonimowi – jak niegdyś, w wiekach średnich, skupimy się na dziełach, a nie nazwiskach. Kto wie...

Aleksandra Talaga-Nowacka

„Wolne miejsce” - wystawa na billboardach i citylightach w przestrzeni Łodzi, czynna w dniach 1-15 września 2021 r. w ramach festiwalu Łódź Czterech Kultur. Kuratorką części plastycznej festiwalu jest Agnieszka Zawadowska.

Twórcy wystawy:

Lia Dostlieva, Dominika Friedrich, Elżbieta Jabłońska, Daniel Kotowski, Katarzyna Kozyra, Kobas Laks, Katarzyna Proniewska-Mazurek, Ada Rączka, Magdalena i Maksymilian Rigamonti, Anna Rutkowska, Jadwiga Sawicka, Jacqueline Sobiszewski, Tomek Wysocki, Malwina Ziętek, Joanna Żylińska, Agnieszka Zawadowska, Anna Łazar, Monika Rudaś-Grodzka, Antonina Benedek.

www.4kultury.pl

Mapa wystawy znajduje się [TUTAJ](#)